

Bądź głupi, społeczeństwo tego wymaga

6 lipca 2012

Czy kiedyś zastanawialiście się, jakiego obywatela potrzebuje biznes, polityka? Obywatel musi być wybitnym specjalistą we własnej dziedzinie, absolutnym abnegatem w innych dziedzinach, pozbawionym „korzeni” i myślącym w sposób zunifikowany.

Nad takim „skarbem” trzeba pracować od podstaw. Już małym dzieciom aplikujemy papkę w formie filmu rysunkowego, kolorowych książeczek z dokładnie tymi samymi rysunkami, książeczek do kolorowania z tymi samymi postaciami. Po otrzymaniu takiej papki już żadne dziecko nie pomyśli inaczej, niż zgodne z przygotowanym schematem. A gdzie miejsce na wyobraźnię? Zrozumiałem to, gdy kupiłem mojemu dziecku w antykwariacie „Dzieci z Bullerbyn” a ono oświadczyło, że takiej brzydkiej książeczki nie chce słuchać. Jeszcze tego dnia, cała kolorowa papka powędrowała na strych a tata intensywniej zabrał się za czytanie „brzydkich książeczek”.

OBYWATEL MUSI BYĆ MOBILNY

Aby to uzyskać, trzeba możliwie wcześnie, np. w wieku 16 lat wyrwać dziecko z domu i zakwaterować w szkole z bursą. Uczelnie muszą być elastyczne. Oferować stypendia, aby student nie całe studia spędził w jednym mieście. Mamy z tego same korzyści, młodzież czerpie wyselekcjonowaną wiedzę od wielu nauczycieli, z wielu kultur, a także uczy się, że za pracą trzeba podążać z jednego miejsca w inne. Niestraszne mu inne społeczeństwa, inne zwyczaje, szczególnie, że i te ulegają unifikacji.

Mamy swoją słowiańską Noc Kupały, lecz pieczołowicie obchodzimy Walentynki. Przodkowie to przecież zbędny balast, od nich już niczego nie otrzymamy. Święto ku czci przodków trzeba zastąpić kolorową zabawą, jaką jest Halloween. Prawda,

że to starożytne święto celtyckie, lecz z tamtego święta to dzisiejsze odziedziczyło chyba tylko nazwę.

Aby być mobilny nie możesz mieszkać we własnym domu. Amerykanie praktycznie nie mieszkają we własnych domach, nie jeżdżą własnymi samochodami, lecz wynajmują je od banku. Wszystko na kredyt.

OBYWATEL MUSI MYŚLEĆ ZGODNIE ZE SCHEMATEM

W tym celu w szkołach stosuje się testy. Test może sprawdzić nawet komputer i ma zawsze jedyną prawidłową odpowiedź. Jakiegolwiek interpretacje, własne zdanie i pomysły albo polemiki nie mają żadnej szansy przebiccia się. Testami bardzo trudno, ale można sprawdzać przedmioty ścisłe. Ale przecież w zadaniu nie liczy się wynik, a sposób rozumowania i jak doszło się do wyniku. Kiedyś tak w dobie dyskusji nad przywróceniem obowiązkowej matury z matematyki dla sprawdzenia samego siebie wieczorkiem usiadłem do próbnej matury. Jakież było moje zdziwienie, gdy okazało się, że w zadaniu wyznaczyć miejsca zerowe funkcji akceptowane było rozwiązanie, podstaw wartości wyników z punktów A, B, C, D do równania i zobaczysz który wynik prawidłowy. Czy tak jest w życiu? Jednak nigdy nie zrozumieć, jak za pomocą testów można oceniać wrażliwość człowieka? Jak testem sprawdzić odczucia człowieka pod wpływem wiersza, obrazu, fotografii czy też książki? Testy preferują tylko ociężałych umysłowo kujonów, zapamiętujących schematy zgodnie z ogólnie przyjętym zdaniem. Aby zdać test, nie wolno przeczytać książki, bo nuż będzie miało się inne zdanie niż oficjalnie przyjęte. Trzeba przeczytać i nauczyć się opracowania, czytaj klucza. Tam właśnie znajdują się wszystkie wytyczne, jak tę powieść, wiersz, obraz należy rozumieć. Biznes potrzebuje ludzi myślących schematycznie. Indywidualiści by go zabili.

MODA

Musicie zrozumieć biznes. Na wiele miesięcy wcześniej zanim

przyroda pomyśli o zmianie pory roku, dyktatorzy mody wydają ogromne pieniądze na pokazy, na których ustalą jedyne, obowiązujące trendy. Później projektanci spędzą niezliczone liczby godzin na projektowaniu, maszyny pójdą w ruch, zużyje się tysiące metrów tkaniny, aktorki, prezenterki spędzą godziny na prezentowaniu nowych trendów mody w dziennikach w programach typu gadające głowy czy też w serialach. Napisanych zostanie setki artykułów prezentujących to, co najlepsze, najmodniejsze, czego nie mając nie masz szans uchodzić za człowieka z gustem. Wydrukowane zostaną setki stron katalogów.

I wszystko to by upadło, gdyby już nastolatkwowi nie wpojono do głowy, że przed każdym sezonem należy sprawdzić, co jest właśnie modne i że absolutnie nie ma mowy, aby założyć spodnie z zeszłego sezonu, choć były noszone tylko kilka razy, bo nie będzie się należało do „towarzystwa”. Absolutnie niedopuszczalne jest, aby nie postępować zgodnie ze sztaampą. Wychylisz się, to cię zaraz „przytną” uczone w modzie bezguścia, które bez porady katalogów mody bielizny osobistej dobrać sobie nie potrafią, nie mówiąc już o garderobie wierzchniej. Przecież „przebicie się” kilku takich myślących indywidualistów, którzy ubierają się zgodnie z własnym gustem (lepszym lub gorszym ale własnym) doprowadziłoby do ogromnych strat całego przemysłu.

NARZEKAMY NA MIERNOTĘ REKLAM

Zrozumcie biznes... Właśnie płynie statek pełen towarów, mamy fabrykę codziennie „wypluwającą” setki ton produktów. Towar ten trzeba szybko upłynnić, aby zwolnić magazyny na nowe produkty. Potrzebna reklama, zlecamy to do wyspecjalizowanego studia, które ma przygotować reklamę na wszystkie kraje, w których produkt będzie sprzedawany. Tam pracują specjaliści od psychologii społecznej, szczególnie masowej czyli psychologii ludzi, których mózgi zostały wyprane zgodnie z powyżej opisanym schematem. Ludzie ci nie mają zielonego pojęcia o właściwościach produktu. Oni wiedzą jak zrobić, aby wydało ci się, że bez tego produktu żyć nie możesz. Produktu to ty

lepiej nie naprawiaj, wewnątrz nie ma żadnych części, które mogłyby regulować użytkownik.

Dlatego też, na ekranie widzimy młodego człowieka lecącego samochodem do góry kołami i pijącego napój z puszkii, który wylewa się do jego gardła. Niezgodne z prawem fizyki, płyn wypływa przeciw ciężarowi ziemskiemu? Jak to, przecież się to udało, po prostu wystarczyło przekręcić kamerę do góry nogami i zastosować odpowiednią dekorację.

Widzimy przerażoną kobietę, która usłyszała „buch” i zobaczyła litry wody płynące z pralki. Zaraz pojawi się mądry mechanik, który uczonym głosem poinformuje, że gdyby użyła zmiękczacza właśnie tej firmy, nigdy by jej się to nie zdarzyło. No właśnie, tyle że komora bębna wykonana jest z tworzywa sztucznego i aby usłyszeć to buch musi nastąpić urwanie się bębna, a akurat na mocowanie bębna kamień niewielki ma wpływ. Największe przeciążenia w pralce występują w czasie wirowania, a wtedy wody w niej jest naprawdę niewiele. Ale który ze znormalizowanych ludzi widział, jak pralka od wewnątrz wygląda?

W innej reklamie piękna dziewczyna przekonuje nas, „chcesz być piękna, kup farbę do włosów”, a za chwilę kolejna piękna pani przekonuje, że jak już masz włosy zniszczone farbą, to niezbędna jest ci odżywka. Nie upłyną dwie sekundy a inny głos płynący z ekranu przekonuje, że „duży może więcej i lepiej”. Pewnie to prawda, gdy chodzi o produkty o wysokim stopniu przetworzenia. Jeżeli zaś chodzi o produkty żywnościowe jak owoce, mięso, warzywa, to „więcej” oznacza dłuższy czas przydatności do spożycia, a więc wyższą niespożywalność produktu przez bakterie, grzyby, pleśnie i inne organizmy żywe. Czyżby i w tym człowieka? Jak zawierzyć reklamie, która ewidentnie wykazuje niekompetencję jej twórców? Musisz dać sobie mózg „znormalizować”.

„ZŁOTA RĄCZKA” TO PRAWIE PRZESTĘPCA

Chodzi sobie taki człowieczek po świecie, tu coś naprawi, temu pomoże. Myśli, zna różne urządzenia. Zrobi to za kilka złotych. To największy wróg przemysłu. Przeciwno niemu wytaczane są najcięższe działa. Czy wiesz, że zgodnie z przepisami, jakakolwiek ingerencja w urządzenie przez osoby nieupoważnione przez producenta, pozbawiają cię prawa do użytkowania tego urządzenia? Zestaw narzędzi, jaki otrzymujesz z samochodem, ogranicza się do lewarka i klucza do kół. Wszelkie naprawy tylko w serwisie. Prawda, że w dzisiejszym samochodzie niewiele naprawisz, ale są pewne narzędzia, które mogą się w drodze przydać, szczególnie w sytuacji krytycznej. Wszelkie urządzenia budowane są tak, aby mózgu przy nich nie używać. Nawet komputery PC, które z definicji były urządzeniami do samodzielnej konfiguracji, dziś budowane są tak, aby użytkownik nic nie mógł zrobić sam. Już po roku na rynku nie ma części, które by do tego „dziadka” pasowały. W komputerze przenośnym nawet wymiana dysku twardego grozi utratą gwarancji. Wymienisz płytę główną, tracisz prawo do użytkowania oprogramowania (OEM).

CO TAM SZUMI W POLITYCE?

A czy politycy takich znormalizowanych nie potrzebują. Po cóż programy, po cóż debaty o gospodarce, o życiu ludzi? Zrobi się dobry PR, podatnik w dotacjach do partii na to dał, napisze kilka hasełek, powie, że przeciwnik brzydki i nic nie potrafi, ważne, aby zaznaczyć iż za moich rządów wszystkim będzie się żyło się dostatnio a Polska będzie rosła w siłę. Zasymuluje się ogniste spory. To wystarczy na 4 lata dostatniego życia, na koszt podatnika.

Tak więc, jeżeli nie jesteś opisanym tu człowiekiem „znormalizowanym”, myślisz, starasz się zrozumieć otaczający cię świat lub, co zgroza, chcesz być indywidualistą, myśleć niezależnie, jak najszybciej wracaj na pranie mózgu, bo nie jesteś odpowiednim obywatelem. Człowiek myślący, to dziś gatunek wymierający.

Autor: Faral

Źródło: [Nowy Ekran](#)